

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

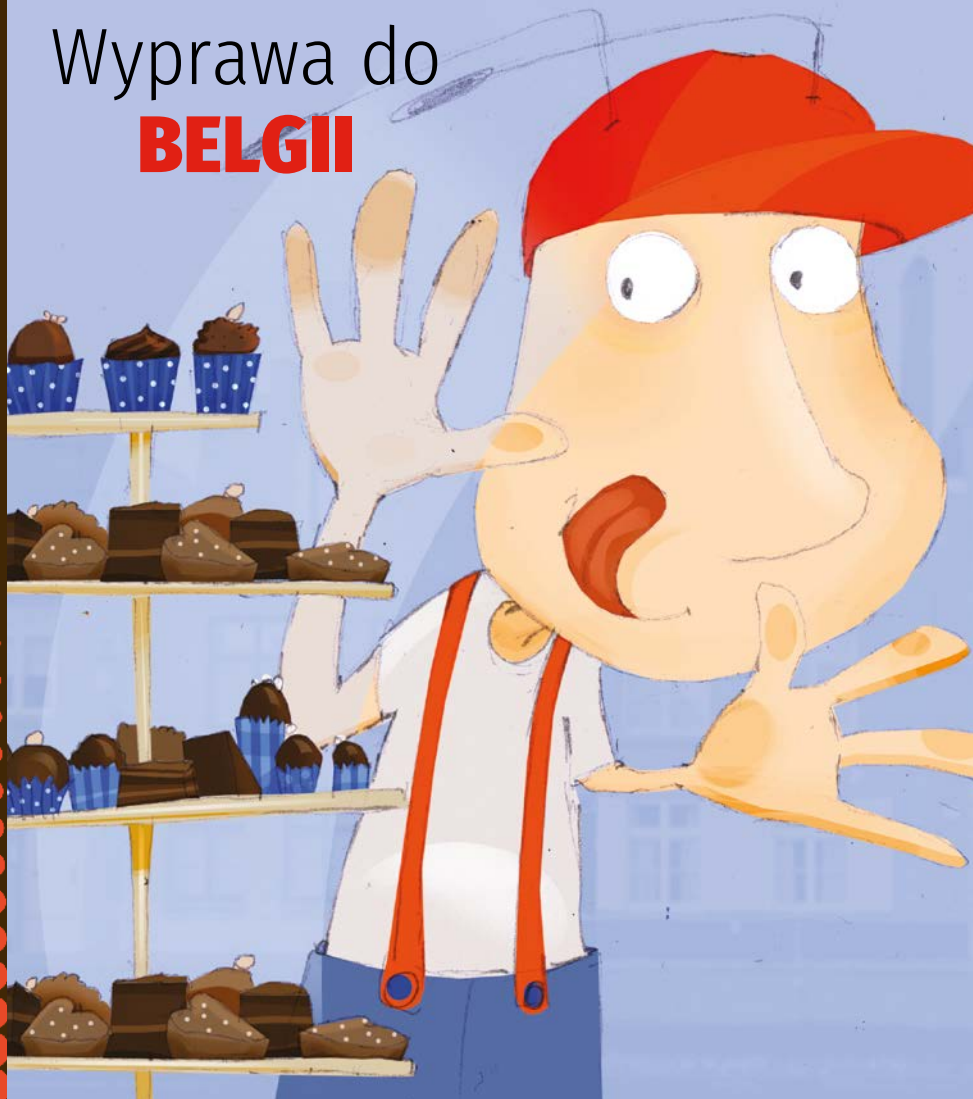
6
2023

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa do
BELGII



Czołem, kochani Czytelnicy!



Zapraszam Was na wyprawę do Belgii. O jej stolicy – Brukseli – często możecie usłyszeć w telewizji czy przeczytać w gazetach lub w internecie. To dlatego, że tam znajduje się sporo miejsc związanych z Unią Europejską. Gdy spacerowałem po Brukseli, to zjadłem pyszne frytki i gofry – lepszych niż tam nigdzie nie znajdziecie! I zobaczyłem Atomium – niezwykle pomnik kryształ żelaza. Polecam Wam to miasto na krótki wypad! A w tym numerze zachęcam zwłaszcza do zobaczenia zdjęć z mojej **belgijskiej wyprawy** (str. 6–7). Przeczytacie też o **gronostajach** (str. 13), sympatycznych zwierzętach, które spotkacie w Belgii. Czekają też na Was **krzyżówka w jesiennym klimacie** (str. 14–15) i **opowieść o św. Marcinie** (str. 4). A to wciąż tylko część atrakcji, które dla Was przygotowałem. Do lektury!

W NASTĘPNYM NUMERZE

Ghana



Cześć i czołem, kochani Przyjaciele!



BOJANPA/FREPIK

Na imię mam Jules, niedawno skończyłem 7 lat i bardzo się cieszę, że mogę napisać do Was parę słów. Mieszkamy z rodziną w Brukseli, stolicy Belgii.

Dreptak mi opowiadał, że nasze kraje leżą całkiem niedaleko od siebie i mamy podobny klimat. Chciałbym kiedyś wpaść do Waszego kraju, a Was zapraszam tutaj! Bruksela to przepiękne miasto!

Jak się czujecie jesienią? Co robicie ciekawego w domu? Ja ostatnio bardzo zainteresowałem się kosmosem. Czytałem książki z rodzi-

cam, układałem rakiety z klocków, rysuję kolorowe planety. Mama mi powiedziała, że to super mieć swoje zainteresowania. Chyba miała rację, bo jestem radosny, gdy tylko zaczynam jakieś kosmiczne sprawy. Jestem ciekaw, czy macie podobnie.

Pozdrawiam

Jules

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

LISTOPAD

11

Sobota

Wspomnienie świętego Marcina

11 listopada obchodzimy nie tylko Narodowe Święto Niepodległości, ale wspominamy tego dnia również **świętego Marcina**. Żył w IV w., czyli dość dawno, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Był rycerzem z Kapadocji (kraina w dzisiejszej Turcji), który znany był z dobroci. Według legend w środku zimy spotkał biedaka na swojej drodze, obciął połowę swojego płaszcza i oddał potrzebującemu ciepłe okrycie.

Z czasem postanowił zostać duchownym, był wybrany na biskupa francuskiego Tours, ale obawiał się nim zostać ze względu na swą skromność. Podobno schował się przed posłańcami w komórcie z drobiem, gęgające ptaki od razu zdradziły jego obecność. Wyszło zabaw-

nie, bo szybko usłyszał radosną nowinę o mianowaniu na biskupa, a odtąd gęś stała się jego atrybutem, co oznacza, że często pojawia się na jego wizerunkach.

Święty Marcin pozostał patronem koni, bydła, żołnierzy i ubogich. W Polsce w okolicach wspomnienia tego świętego piecze się gęsi, a w Poznaniu przechodzi po ulicy Święty Marcin specjalna, radosna parada. Je się wtedy też przepyszne rogalce z białym makiem. Dawniej dzień świętego Marcina oznaczał także koniec wszelkich robót w polu, a wierni szykowali się na nadejście zimy. Swoje prace kończyli również rybacy, którzy przed 11 listopada zwijali wszystkie sieci, aby zdążyć przed pierwszymi jesiennymi przymrozkami. •





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.